

***W tym numerze "Szkolnych Rewolucji" prezentujemy efekt wiosennej pracy naszych redaktorów. Głównym tematem tego wydania będą***  
**INSPIRACJE**  
**NA WAKACJE.**

## W kopalni złota

Dnia 24 kwietnia byliśmy z klasą 4 b na wycieczce. Zwiedzaliśmy kopalnię złota w Żłotym Stoku.

Obok wejścia był wagon z podrobionym złotem. Gdy wchodziliśmy do kopalni, czuliśmy chłód i niepokój. W środku kopalni była wielka makieta z przekrojem kopalni.

Nagle wyskoczył pan przebrany za gнома, wszyscy się przestraszyli. Następnie poszliśmy do skarbcza. Potem znowu spotkaliśmy gнома, który opowiadał o truciznie wydobywanej przez górników. Gnom zapytał nas, czy boimy się nawiedzonych kopalń. Wszyscy krzyknęli: „Nie!”.

Następnie poszliśmy na chodnik śmierci, gdzie znajdowały się trupy ludzi i pajęczyny. Na samym końcu chodnika była zjeżdżalnia.

Na koniec, na dworze, oglądaliśmy, jak się wytwarza monetę. Taką monetę można było kupić na pamiątkę.

Hanna Dębska, Maja Bagsik, kl. 4 a



złoto

pixabay.com



Góry Stołowe

AZ

## Jaskinia Niedźwiedzia

Drugą atrakcją tego dnia była Jaskinia Niedźwiedzia. Ja z moją koleżanką weszliśmy do jaskini jako pierwsi. Ta jaskinia nazywa się tak, dlatego że w niej paleontolodzy znaleźli szczątki niedźwiedzia. Oglądaliśmy w niej stalaktyty, stalagmity i stalagnaty. Stalagmity przypominały różne postacie z bajek. Stalaktyty pięknie wyglądały, kiedy pan przewodnik zapalił kolorowe światełka i puścił muzykę. To było tak zjawiskowe, że nigdy tego nie zapomnimy. Pan przewodnik zadał zadanie matematyczne, a Natalia odpowiedziała dobrze, więc pan pozwolił jej poprowadzić grupę i powiedział, żeby wybrała sobie kogoś, kogo ma pożreć niedźwiedź i ona wybrała Julię. Poszliśmy za Natalką i okazało się, że nie ma żadnego niedźwiedzia. Zbliżaliśmy się do wyjścia, a tam pierwsze drzwi, drugie drzwi i trzecie drzwi. Jak wyszliśmy z jaskini, to po czuliśmy niesamowite ciepło. I to był koniec naszej przygody.

Weronika Połomska, Julia Korzusnik, kl. 4 a



## W cztery strony świata

### Polanica Zdrój

Opowiemy Wam o Polanicy Zdroju, w której dobrze się bawiliśmy. W Polanicy Zdroju byliśmy w Paku Zdrojowym, w którym było lecznicze źródło „Wielka Pieniawa”. Woda w źródle była dla nas niesmaczna, ale za to była zdrowa. W Parku Zdrojowym byliśmy też na wielkiej szachownicy. Potem poszliśmy na plac zabaw. Wracając do naszego hotelu „Willa Wolność” zatrzymaliśmy się w sklepie „Biedronka” na zakupy. Następnego dnia przywiązaliśmy pana Staszka jako galion [od red.: rzeźba zdobiąca dziób dawnych żaglowców] do dzioba drewnianego statku, który był na placu zabaw. Po chwili odwiązaliśmy pana Staszka, a on poszedł odpocząć na ławce. Krótko mówiąc, Polanica Zdrój to ładne miasto i chcielibyśmy jeszcze raz tam pojechać.

Igor Caban, Oliwier Karkoszka, Karol Mikołajczyk, kl. 4 a



niedźwiedź jaskiniowy

JP



### **Góry Stołowe - 25.04.2019**

Byliśmy na wycieczce w Górach Stołowych. Najpierw weszliśmy na Szczeliniec Wielki, który miał 900 m n.p.m. z kawałkiem i ponad 600 schodów. Na samym szczycie był punkt widokowy.

Później poszliśmy kawałek dalej, gdzie był jeszcze wyższy punkt widokowy. Na stopnie schodziliśmy w dół przez labirynt. W drodze na dół przeszliśmy na jeszcze jeden punkt widokowy, wsiedliśmy do autobusu i pojechaliśmy na Błędne Skąły, gdzie poszliśmy do labiryntu.

W labiryncie były bardzo wąskie ścieżki. Schodząc w dół, zatrzymaliśmy się na punkcie widokowym, z którego było widać Czechy.

Nasza przygoda zakończyła się uśmiechem na twarzy.

Dawid Wróbel, Paulina Maślanka, Sara Pogrzeba, kl. 4 a

### **W mieście zdrojowym**

Po zwiedzeniu Kaplicy Czaszek udaliśmy się do Kudowy Zdroju. Gdy wysiedliśmy z autokaru, przeszliśmy do miejscowej pijalni wód. Tam odpoczęliśmy kilka minut i udaliśmy się w dalszą drogę. Po około pięciu minutach marszu doszliśmy do uzdrowskiej fontanny z pięcioma kranami. Pani powiedziała, że każdy z nas może wybrać jeden z nich i musi cały czas pić z niego wodę. Wytrzymał tylko Karol, lecz skutki były dość przykre. Później powiedział do pani: „co było w tej wodzie?”.

Gdy byliśmy już przy autobusie, to pani Paulina opowiedziała nam o tamtejszej powodzi.

Mi i Kamilowi bardzo podobało się w Kudowie i czekamy na (tak nam wydaje) najciekawszy punkt naszej wycieczki - Twierdzę Kłodzką.

Jakub Majsnerowski, Kamil Wolański, kl. 4 a



Kaplica Czaszek

JP

### **Bazylika**

Bazylika w Wambierzycach ma przed sobą 57 schodów. Jest stara i ma ponad 800 lat. Schody przed Bazyliką mają 3 etapy. 1. miał 9 schodów, 2. miał 33 schody a 3. miał 15 schodów. W Bazylice są 3 pomieszczenia: 1. dla kobiet, 2. dla bogatych, 3. dla księdza. W pomieszczeniu dla księdza jest figurka Maryi, która ma 800 lat, tyle, co Bazylika. Nad figurką były okna, które kierowały na nią światło. Dzięki temu figurka ładnie błyszczy.

Bazylika jest bardzo duża i ładna. W Bazylice jest bardzo dużo malowideł.

Maciek Sadłek, kl. 4 a

## Ruchoma szopka

Szopka znajduje się w Wambierzycach. Jest tam sześć scenek. Wszystkie sceny są ręcznie wykonane z drewna. W szopkach jest bardzo kolorowo. Wykonawcy tych szopek to ojciec Longin i syn Hermann Wittig. W szopkach były przedstawione różne sceny m. in. z czasów, kiedy żył ojciec z synem.

Gdy zaczęło się kręcić korbką, to postacie zaczynały się poruszać. Na samym końcu była przedstawiona potańcówka po pracy.

Natalia Wyderka, Nadia Soczyńska, kl. 4 a

## Twierdza w Kłodzku

Ostatni dzień wycieczki - piątek - spędziliśmy w Kłodzku, gdzie zwiedziliśmy twierdzę.

Po twierdzy oprowadzał nas przewodnik, który opowiadał nam historię tego miejsca.

Na początku zwiedziliśmy otoczenie, zobaczyliśmy bardzo grube mury, pod niektórymi z nich były tunele dla minerów.

Następnie weszliśmy do pustego pomieszczenia, w którym na górze znajdowały się urwane belki z drewna. Pan przewodnik powiedział nam, że w dawnych czasach była tam podłoga, na której spali żołnierze. W trakcie walk obrońcy podzieleni byli na grupy: jedna grupa walczyła, a druga w tym czasie odpoczywała.

Potem zobaczyliśmy armatę, która ma bardzo dużo lat i była bardzo wielka. Przewodnik wytłumaczył nam, jak ona działała. Do armaty wkładało się kule armatnie, do środka wpychało się je grubym patykiem. Ten patyk z drugiej strony miał knot, którym odpalało się armatę. Po wystrzeleniu armaty, proch bardzo śmierdział.

Następnie poszliśmy zwiedzać dalej. Ta część twierdzy przeraziła nas, ponieważ podłoga była pobrudzona farbą, która wyglądała jak krew. Naprzeciwko były dwa manekiny z toporami, które wyglądały strasznie. W czasie, gdy słuchaliśmy przewodnika, usłyszeliśmy wystrzał z armaty.

Kolejnym miejscem, które zobaczyliśmy był taras widokowy, na którym był złamany maszt. Mogliśmy tutaj podziwiać panoramę Kłodzka, a także góry.

Potem wyszliśmy z bastionu i doszliśmy do wielkiej bramy, która była wejściem do podziemnego labiryntu.

Oświetlone korytarze prowadziły nas przez labirynt. Doszliśmy do miejsca, gdzie znajdowało się rozwidlenie.

Pan przewodnik dał nam do wyboru, czy idziemy przez korytarz normalny czy korytarz, który został nazwany krasnałem.

Ten korytarz był bardzo niski, miał 90 cm wysokości i 60 cm szerokości. Nasza grupa wybrała krasnała.

Musieliśmy iść przez niego kucając. W trakcie przejścia przez ten korytarz, nagle zgasło światło i zrobiło się ciemno.

Cała grupa krzyczała ze strachu. Przewodnik opowiadał nam, że żołnierze w korytarzach podsłuchiwali, czy wróg nie podkopuje się pod twierdzę i kiedy przeciwnik się zbliżał, to zalewano korytarze wodą.

To powodowało, że przeciwnik nie umiał się dostać pod twierdzę. W niektórych miejscach znajdowały się otwory strzelnicze.

W korytarzach było ciemno, zimno i wilgotno. Będąc w korytarzach, myśleliśmy, że jest już wieczór.

Bardzo zdziwiliśmy się po wyjściu, że jest środek dnia. Przeprowadzenie przez lochy było bardzo fascynujące.

Wycieczka po twierdzy była bardzo interesująca. Dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy o życiu żołnierzy.

Bartosz Skórkowski, Piotr Suchanek, Sebastian Jonda, kl. 4 a

## Przedstawiciele samorządów szkolnych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim

11 marca br. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przyjechała wycieczka z Gminy Pilchowice. Pojechali na nią przewodniczący klas (od siódmej wzwyż) ze wszystkich szkół w naszej gminie.

Gdy dojechaliśmy na miejsce, przywitał nas przewodnik i przeszliśmy do pierwszego punktu wycieczki - westybulu. Westybul, czyli taki reprezentacyjny hol w gmachu Urzędu, jest naprawdę imponujący. Nie podam dokładnych wymiarów, lecz jest to pomieszczenie czy raczej przestrzeń naprawdę ogromna. Obejmuje parter, pierwsze i drugie piętro. Kopia dachu zaczyna się około dwa i pół metra nad drugim piętrzem, a długość jednego boku wynosi od 25 do 40 m. Westybul jest zbudowany mniej więcej na planie kwadratu, cały wyłożony jest kamieniem bardzo podobnym do marmuru, co dodaje mu splendoru. Na szczycie schodów metalowymi literami wykonano dedykację dla autorów projektu tego budynku, który wybrano w ramach konkursu.

Kolejnym punktem wycieczki była Sala Marmurowa, która jest główną salą konferencyjną w budynku. Obecna nazwa jest niestety nieaktualna, ponieważ gdy hitlerowcy przejęli gmach Urzędu w czasie II wojny światowej zamienili marmur na ścianach na szary, chropowaty kamień, który miał oddawać charakter III Rzeszy.

Następnie przeszliśmy do sąsiedniej Sali Złotej, nazwanej tak z powodu pozłaczanych listew na ścianach i brązowozłoty ścian. Odbywają się w niej mniejsze konferencje, a na ścianach wiszą portrety wszystkich marszałków Śląska.

Potem przeszliśmy do Sali Sejmiku Śląskiego, która powstała, ponieważ w XX-leciu międzywojennym Śląsk miał bardzo wysoką autonomię i posiadał własny sejm. Aby łatwiej Wam było wyobrazić sobie wygląd tej Sali, powiem, że gmach Sejmu Rzeczypospolitej jest wzorowany na sali Sejmiku Śląskiego, przy czym ten śląski jest oczywiście mniej pojemny. Ciekawostką jest, że przy mównicy znajduje się pokrętło wyglądające jak zawór bezpieczeństwa, którym obecnie reguluje się wysokość mównicy, a według legendy służyło kiedyś do wpuszczania na salę słonego powietrza morskiego, które miało pobudzać posłów do działania lub głosowania, o czym mogą świadczyć kraty wentylacyjne bez wyjścia na zewnątrz.

Po zwiedzeniu Sali Sejmiku przeszliśmy do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, czyli inaczej do centrali 112, która też ma siedzibę w Urzędzie Wojewódzkim. Dowiedzieliśmy się tam m.in., że na każde województwo przypada jedna taka centrala, a w przypadku niedyspozycji jednej z nich telefony przyjmuje centrala z sąsiedniego województwa. Ciekawe jest to, ile i jakich zgłoszeń dostaje taka jedna centrala w ciągu tygodnia. Liczba zgłoszeń jest największa w weekend z przyczyn naturalnych, lecz w ciągu roku aż 43% zgłoszeń jest fałszywych! Zdarza się, że nietrzeźwe osoby dzwonią na 112, aby zamówić taksówkę lub pizzę. Inne, trzeźwe osoby, dzwonią na numer alarmowy, bo myślą, że CPR działa jak książka telefoniczna. Najwięcej zgłoszeń wymaga interwencji policji, a najmniej pogotowia ratunkowego. Z powodu uruchomienia numeru 112 numer do straży pożarnej został wycofany i zostajemy automatycznie przekierowani do CPR. Niedługo to samo ma się stać z policją i pogotowiem ratunkowym.

Pod koniec dostaliśmy drobne upominki, wszystkie z numerem alarmowym oraz ulotki o Urzędzie Wojewódzkim, po czym udaliśmy się do tunelu ewakuacyjnego, który znajduje się 3-4 m pod ziemią i ma wysokość 1 m. Z trzech tuneli niestety tylko jeden jest drożny i da się nim przejść, lecz i tak jest otwarty tylko na Dni Otwarte Urzędu, ponieważ wyjście znajduje się po drugiej stronie ulicy - na terenie żłobka, więc po dojściu do wjazdu trzeba było zawrócić.

Po przechadzce tunelem udaliśmy się do dawnego skarbcza śląskiego, w którym przechowywano złoto w czasie autonomii Śląska. Skarbiec ten nigdy nie był napadany z powodu sławy niezdołanego. Skąd ta sława? A no stąd, że popularna była wtedy metoda podkopu, a ten skarbiec został zabezpieczony... zbiornikiem wodnym! Gdyby ktoś chciał się podkopać, zostałby całkowicie zatopiony, a gdyby ktoś już dostał się do środka, system rur zalałby złoto wraz z włamywaczem.

Ostatnim punktem naszej wycieczki była winda paciorkowa, nazwana tak z powodu wyglądu i działania. Składa się ona z kilku jednoosobowych kabin, które krążą jak paciorki podczas odmawiania różańca. Do windy wskakuje się w ruchu po odpowiedniej stronie. Można przejechać przez strefę zmiany kierunku na dole i na górze, co dostarcza trochę emocji i można tak sobie jeździć do woli.

Mam nadzieję, że wszyscy młodzi samorządowcy wynieśli pozytywne wrażenia z naszej wspólnej wycieczki.

Michał Zywer, kl. 7 b



Kłodzko

JP



## Jaskinia Waitomo Glowworm

Waitomo Glowworm to jaskinia położona na Wyspie Północnej w Nowej Zelandii. Jaskinia znana jest z występujących tam „świejących robaczków”. Są to larwy muchówki. Larwy świecą na bładniebieski kolor. Wygląda to mniej więcej tak, że zwisają one ze ściany na cieniutkiej i lepkiej pajęczynie, ten kolor wabi inne owady, którymi larwy się żywią. Jaskinię zwiedza się płynąc na łódce, gdzie od czasu do czasu się zatrzymuje, by turyści mogli pozwiedzać przepiękne zwierzątka. Niektórzy też zjeżdżają do jaskini na linie i spływają podziemną rzeką na dętkach. Jaskinia jest bardzo piękna, a szczególnie jak jest ciemno. Polecam do niej pojechać i ją zwiedzić.

Karolina Wolf, kl.7b

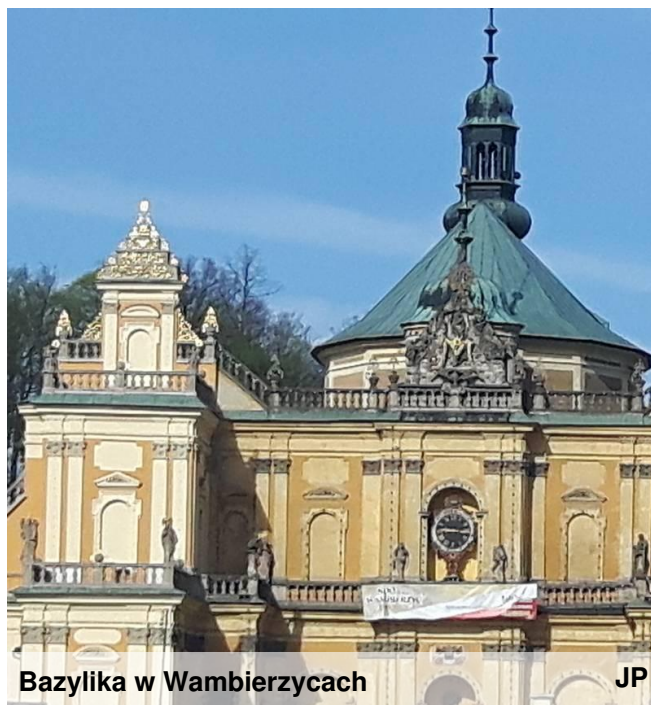
## Park Keukenhof

Park jest położony w Holandii niedaleko Amsterdamu. Ogród ma powierzchnię 32 ha. Wyróżnia się 7 milionami kwiatów z cebulkowych. Znajdują się tam ponad 1600 odmian: tulipanów, hiacyntów, krokusów. Ciekawostką jest to, że wszystkie kwiaty są sadzone ręcznie.

Minusem tego parku jest to, że ludzie przychodzą pozwiedzać ten przepiękny park, fotografują go, przez to jest głośno i można zapomnieć o cichym zwiedzaniu parku.

Według mnie ten Park jest przepiękny i każdy powinien go odwiedzić, jest bardzo kolorowy są tu piękne dywany tulipanów.

Karolina Wolf, kl. 7 b



Bazylika w Wambierzycach

JP



Kudowa Zdrój

JP

## Niezwykły las

21.03.19 w pierwszy dzień wiosny byliśmy na szkolnej wycieczce. W lesie widzieliśmy różne zwierzęta. To były: sarna, drapieżny ptak, lis, bażant oraz zwalone drzewa. Ale też lizawkę i leszczynę. Jak szliśmy do lasu, to pani Marta i mama Jędrzeja powiedziały, że mamy przerwę na śniadanie. W lesie zrobiliśmy sobie plac zabaw. Moim dobrym kolegą był Tymon, bo bardzo mi pomógł w lesie.

W lesie ludzie wyrzucają śmieci i nie dbają o środowisko. Gdy wracaliśmy z lasu, byliśmy bardzo zmęczeni i marudziliśmy, ale było fajnie. Wycieczka była bardzo udana.

Wiktoria Kasper, kl. 1 c

Cześć, tu ja! Dziś poszliśmy do lasu z panią Martą. Było tam bardzo fajnie. Udawaliśmy stare babcie i dziadków, i nawet widzieliśmy sarenkę. Zrobiliśmy ze złamanych drzew plac zabaw.

Julia Dyrszka, kl. 1 c

Na polu zobaczyliśmy sarny, skowronka i bażanty. Widzieliśmy traktor, który robił orkę. Widzieliśmy przewalone drzewa. Wspinaliśmy się na drzewa i widzieliśmy bazie kotki, rzepy, żołędzie i drzewa iglaste. Widzieliśmy korzenie wyrwane z ziemi i wchodziliśmy do dziury. Było fajnie. Bolały nas nogi. To był udany dzień.

Sonia Szendzielorz, kl. 1 c

W pierwszy dzień wiosny szliśmy do lasu. Tam słyszeliśmy śpiew skowronka i widzieliśmy bażanta, sarnę, jastrzębia, kretowisko, mrowisko, leszczynę i orane pole. Gdy weszliśmy do lasu, zobaczyliśmy osty. Na ostach rosły rzepy, byliśmy nimi cali poobklejani. Widzieliśmy lizawkę dla zwierząt i chodziliśmy po zwałonym drzewie. Było super!

Martylda Szota, kl. 1 c

Byliśmy na polu. Szliśmy do lasu. Jak doszliśmy do lasu, to znaleźliśmy powalone drzewa, a na polanie były sarny i jastrząb, i skowronek. Było średnio.

Jędrzej Cygan, kl. 1 c

Dzieci ze szkoły idą do lasu, dlatego że dzisiaj pierwszy dzień wiosny. Był tam drapieżny ptak i zaorane pole. Prawie zapomniałem - jeszcze widzieliśmy oset i sarnę oraz znaleźliśmy budki i przewalone drzewo, które wyglądało jak park.

Jan Stroński, kl. 1 c





## Spakuj książkę na wakacje



### Dziecięcy kryminal

Przeczytałem w tym roku książkę pod tytułem *39 wskazówek* tom czwarty, czyli *Sekret grobowca*. Książka spodobała mi się, ponieważ opowiadała ona o Grace Cahill, która przed swoją śmiercią dała do wyboru swoim krewnym „1 milion dolarów lub największe bogactwo świata”. Wszyscy zdecydowali się na to drugie. Podczas podróży po skarb poznajemy wielu bohaterów takich, jak: Amy Cahill, Dan Cahill (wnukowie Grace), Ian i Natalie Kabrowie, Irina Spasky, wuj Ailstair i jego ojciec Bae Oh’owie i Nellie Gomèz (opiekunka Amy i Dana).

W tym tomie dzieci, za pomocą wskazówek babci, podążają do Egiptu oraz poznają chłopaka Nellie.

Jakub Majsnerowski, kl. 4 a

### Dotrzyj do Wrót czasu

Cześć, to znowu ja dziennikarka Kinga. Dzisiaj opowiem Wam o książce *Wrota czasu*.

Książka opowiada o trójce przyjaciół: Ricku Banerze, Julii i Jansonie. Pewnego dnia Janson znalazł za szafą drzwi. Potem poszedł po resztę i pokazał im swojej odkrycie. Bohaterowie dostali w przesyłce również 4 klucze ze zwierzętami i tajemnicze przesłanie. Odsunęli szafę i zobaczyli, że w drzwiach są 4 otwory na klucze.

Włożyli klucze i otworzyli drzwi. Za drzwiami były 4 wejścia. Weszli przez jedno z nich. Zapalili sobie świece (każdy jedną). Następnie przeszli przez ciasne przejście. Potem znaleźli tajemniczy otwór, który nazwali przepaścią. Potem się zastanawiali, czy wejść. I nagle Janson wskoczył. Za nim Rick, a potem Julia. Potem znaleźli wyjście, chociaż najpierw myśleli, że są w pułapce. Najpierw przekreślali kamienie i otworzyła się im kolejna przepaść ze zjeżdżalnią. Następnie wrzucili tam *Słownik języków zapomnianych*, który mieli ze sobą. Potem zjechała Julia, a za nią Rick i Jason.

Co się z nimi stało, dowiedzcie się sami, czytając tę książkę. Polecam ją ludziom, którzy lubią w ogóle czytać, bo jest trochę długa.

Ogólnie to książka jest super, bo ją kocham czytać.

Przeczytajcie ją, a nie pożałujecie. To bardzo ciekawa książka, ponieważ dużo się w niej dzieje.

Kinga Szendzielorz, kl. 4 c

## **13 i ½ z życia kapitana Niebieskiego Misia**

*13 i ½ z życia kapitana Niebieskiego Misia.* Jest to książka napisana przez Waltera Moersa. W polskim wydaniu językowym ukazała się w 2007 r. Tytułowy Niebieski Miś zwiedza kontynent Zamonię, w którym wiedza to choroba zakaźna. Na tym kontynencie czyha dużo niebezpieczeństw. Miś jest bohaterem na tym kontynencie, na którym wszystko jest możliwe – tylko nie nuda. Ta książka jest bardzo długa, ale jest w niej bardzo dużo akcji. Jest to książka, którą jak się czasami zacznie czytać, to nie da się przestać. Polecam też inne książki autora, ponieważ są także ciekawe, na przykład książki takie jak *Jasioł i Małgosia* lub jeszcze nieprzeczytany przeze mnie *Kot alchemika*. Polecam przeczytać tę książkę wszystkim fanom książek przygodowych i fantasy.

Tymoteusz Dyllich, kl. 5 c

## **Niezwykły świat literatury fantasy**

Drodzy czytelnicy, na początku chciałbym zaprosić Was do udania się w świat fantasy za pomocą książki pt. *Hobbit, czyli tam i z powrotem* słynnego powieściopisarza J.R.R. Tolkiena. Książka opowiada o hobbitcie, który wyrusza wraz z krasnoludami na niebezpieczną wyprawę. Ich wspólna wędrówka jest pełna niezwykłych przygód. Książka od samego początku trzyma czytającego w napięciu. Uważam, że młody czytelnik powinien przestudiować tę książkę i wspólnie z Bagginsem przenieść się w świat fantasy.

Darek Nowaczyk, kl. 6 b

## **Antykwariat ze starymi mapami**

Zainteresowany lekturą *Wrota czasu* autorstwa Pierdomenica Baccalario postanowiłem przeczytać drugą część pt. *Antykwariat ze starymi mapami*. Książka opowiada o dalszych przygodach Julii Covenant, Jasona Covenant i Ricka Bannera. Dzieci przechodzą przez Wrota Czasu i dostają się do Starożytnego Egiptu - krainy Puntu. Gdy dzieci się przeniosły do Egiptu, znalazły się w magazynach Domu Gościnnego i nagle jeden z murów magazynu zawalił się, Julia uciekła i wpadła we Wrota Czasu. Jason i Rick zauważyli dziewczynkę o imieniu Maruk. Zaprowadziła ich do Domu Życia – do komnaty najwyższego pisarza, czyli jej ojca. Aby dowiedzieć się, co wydarzyło się dalej, przeczytajcie tę książkę.

Rafał Swonke, kl. 4 c



Egipt

pixabay.com

### ***Do wszystkich chłopców których kochałam***

*Do wszystkich chłopców których kochałam* to książka autorstwa Jenny Han. Na podstawie tej książki powstał również film, ale już zdradzę, że jest zupełnie inny niż książka.

Książka jest podzielona na dwie części. Na razie przeczytałam pierwszą część, więc ją teraz recenzuję. Lara Jean to nastolatka, Koreanka. Jej mama zmarła, jak dziewczyna była mała, więc rolę mamy przejęła starsza siostra Margot.

Lara jest normalną nastolatką, posiada mało znajomych, boi się jechać autem. Ma swój mały sekret - w pudełku po kapeluszach, które dostała od swojej mamy, trzyma listy miłosne. Listy były pisane przez Larę do wszystkich chłopców, w których kiedyś się kochała. Wszystkie pięć listów było zaadresowane do chłopaków, lecz nigdy nie zostały wysłane.

Jednakże następnego dnia okazuje się, że listy zostały wysłane do wszystkich chłopaków, a byli nimi: Peter, Kenny, Lucas, John, Josh.

Lara, chcąc wyrwać z tej sytuacji, zgadza się na układ z Peterem, co doprowadza do większych kłopotów. Książkę bardzo dobrze się czyta, jest pełna humoru i nagłych zwrotów akcji. Już nie mogę się doczekać, aż dostanę drugą część tej książki.

Karolina Wolf, kl. 7 b



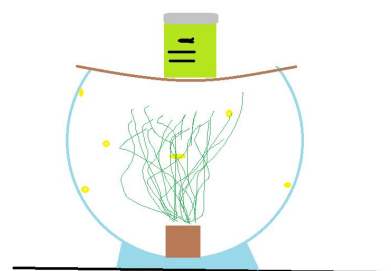
## Świat bliżej nas

### Ślimaki wodne

Ślimaki wodne są niezwykle, bo są wodne. Mieszkają pod wodą i oddychają powietrzem. Takie ślimaki żywią się roślinami tak, jak normalne ślimaki, ale te są nadzwyczajne, bo są długowieczne. Takie ślimaki żyją miesiąc, ale one ciągle się rozmnażają, dlatego ciągle są!

Te ślimaki mało kosztują i może będzie Wam się wydawało, że są nudne, ale tak nie jest.

Maciek Sadłek, kl. 4 a



akwarium

Maciek Sadłek

## Słonie afrykańskie

Słoń afrykański ma 3-4 m wysokości. Masa ciała dorosłego słonia to 5-7,5 t. Żyje on ok 70 lat, przebywa w grupach rodzinnych. Cięża słonia afrykańskiego trwa 22 miesiące. Żywi się trawami, liśćmi, mniejszymi gałęziami i konarami, owocami. Słonie afrykańskie są zagrożone wyginięciem. Ciekawostka: Słonie najczęściej umierają śmiercią głodową w 70. roku życia przez utratę wszystkich zębów.

Paulina Maślanka, kl. 4 a



sawanna

pixabay.com



mrówka

pixabay.com

## Żyrafa

Żyrafa to bardzo niezwykle zwierzę. To najwyższe zwierzę na świecie. Wstępuje w Afryce, m.in. w Czadzie i Somalii. Zazwyczaj żyrafy występują na sawannach. Żyją ok. 30 lat.

Cięża u żyrafy trwa 15 miesięcy. Występuje 6 gatunków żyraf, np. żyrafa północna, angolska, kenijska. Masa ciała żyrafy wynosi 800 kg. Długość ciała żyrafy to 4 m. Niektóre gatunki żyraf są krytycznie zagrożone.

Ciekawostka : Język żyrafy osiąga do 5 cm.

Paulina Maślanka, kl. 4 a

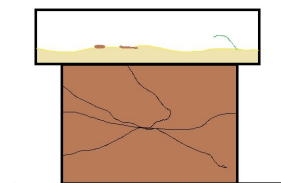
## Mrówki

Mrówki to małe owady. Są bardzo pracowite i zakładają liczne kolonie, które są bardzo duże. Mrówki bardzo szybko się rozmnażają. Na świecie jest ich aż 100 000 gatunków. Są małe, ale wojownicze i są bardzo dobrymi farmerami. Hodują grzyby i są roślinożerne. Mrówki to zwierzęta stadne. Mrówki można hodować w domu, wtedy trzeba je karmić i dbać o nie. Taka hodowla nazywa się formikarium.

Mój kolega ma hodowlę, która wygląda tak, że u góry jest wysypana piaskiem, a na dole jest cienki kwadrat, w którym jest ziemia. Formikarium jest też w Palmiarni w Gliwicach.

Dziękuję za przeczytanie i do widzenia.

Maciek Sadłek, kl. 4 a



formikarium

Maciek Sadłek

## Sekrety naszej szkoły

Na samym początku chciałbym Was zachęcić do czytania naszej gazetki, ponieważ się staramy i bylibyśmy szczęśliwi, jak byście ją czytali. Nie przedłużając, zaczynamy...

Cześć, myślałem kiedyś „może nasza szkoła ma jakieś sekrety”. Postanowiłem się tym zająć, najpierw zrobiłem ankietę i jej wynik wygląda tak:

Czy znasz jakieś sekrety w naszej szkole?	
Tak 16%	Nie 84%

Mówiąc „SEKRETY”, mam na myśli nie tajemnice typu „kucharki próbowały kogoś otruć”. Oczywiście mam nadzieję, że kucharki się na mnie nie obrażą. Chodzi mi też o tajemne miejsca, o których ma pojęcie ok. 3% uczniów całej szkoły!

W każdym bądź razie znam dużo fajnych miejsc, w których można się schować. Np. gram z kolegami w berka i muszę się schować, żebym mógł odpocząć. Takich miejsc jest wiele, ale nie będę ich zdradzał, ponieważ każdy, z kim będę grać, mnie złapie. Są też różne pomieszczenia, w których moglibyśmy być przypadkiem, ale jednak nie byliśmy. Weźmy taki „magazyn”. Skąd mamy wiedzieć, co jest w środku? Może są tam trupy? Uuu, jakie to straszne. Wątpię, żeby były tam trupy, ale kto wie?

Prawie cały artykuł upłynął na wielu sprawach, ale czy był o sekretach? Tak szczerze, to znam jeden sekret naszej szkoły: ponoć w naszej szkole są pokoje do spania, ale czy to prawda?

Nowy redaktor „Szkolnych Rewolucji”

Daniel Gaca, kl. 6 b

### Bądź bezpieczny w sieci

Ostatnio znaną aplikacją na telefon jest Tik Tok. Jest to program, w którym nagrywasz się i wysyłasz filmy w sieć internetową.

UWAGA! Podczas używania tej aplikacji trzeba znać parę podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Napisałem ten artykuł, by powiedzieć, jak w tej aplikacji być bezpiecznym.

1. Twoje filmy są widoczne dla wszystkich ludzi, nawet dla tych, którzy mają złe zamiary. Mogą pisać niemiłe komentarze. Dlatego powinno się ustawić filmy na dostępność znajomym, wtedy ludzie ze złymi zamiarami nie mają do twoich filmików dostępu.

2. Na Tik Toku można pisać z innymi ludźmi, ale też z takimi, którzy mogą nam grozić lub obrażać. Dlatego znów trzeba wejść w ustawienia i zaznaczyć opcję - rozmowy ze znajomymi.

3. Na tej aplikacji mogą być filmy, które mogą cię przerazić lub wystraszyć. Można autora tego filmu łatwo zablokować, wtedy jego filmy są dla nas niedostępne.

Oto są trzy zasady, które pomogą ci być bezpiecznym w Tik Toku.

Tymoteusz Dylich, kl. 5 c

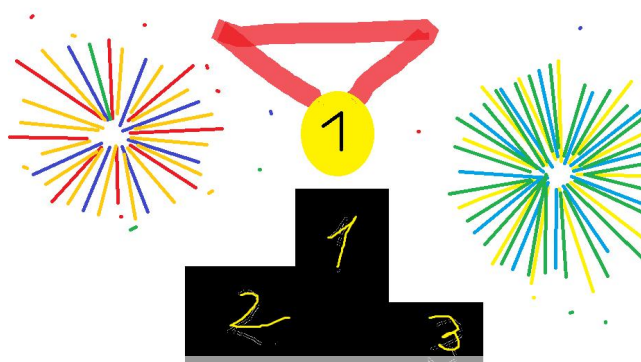


...

pixabay.com

## Zawody narciarskie

Zawody narciarskie to sport, w którym chodzi o to, żeby jak najszybciej przejechać cały tor. Zawody narciarskie - inaczej slalom gigant - są na czas i odbywają się na stoku narciarskim. Ja wygrałem w nim 3 razy z rzędu. We Włoszech w Ponte di Legno, Aprice, Folgaridzie zająłem 1. miejsce. Wszystkie wyjazdy były z tej samej szkółki narciarskiej. Było to na feriach zimowych w latach 2017, 2018, 2019. Zachęcam do uczestnictwach w takich zawodach i do widzenia.



Maciek Sadłek

Maciek Sadłek, kl. 4 a

## Szkoła w Żernicy znów na podium

Dnia 5 marca odbyły się szkolne eliminacje do OKR ( Okręgowego Konkursu Recytatorskiego). Na tym etapie dalej przeszło 5 osób, a były to: Zosia Krawiec z kl. 2 b, Martyna Kasper z 2a, Lena Bogusz z 3, Julia Szachniewicz z 4 d oraz Jakub Majsnerowski z 4 a. Naszym opiekunem w drugim etapie była pani Kornelia Twardawa.

W kolejnym etapie, który odbył się 12 marca w szkole w Pilchowicach jurorzy ze szkół w Gminie Pilchowice musieli wybrać kilka osób, które pojedą na OKR oraz kilka na „ Spotkania Zamkowe”. Przeprowadziłem także wywiad z jednym z uczestników tego konkursu - Jakubem Majsnerowskim.

1. Jakie teksty recytowałeś?

Do recytacji wybrałem wiersz *Kamyk* Zbigniewa Herberta oraz fragment książki *Krąg wody* z serii *Młody samuraj* Chrise Bradforda.

2. Czy się stresowałeś?

Tak, ale udało mi się opanować stres.

3. Które miałeś miejsce?

Zająłem miejsce 2. Tak, ale nie wiedziałem, że szkole z Żernicy pójdzie tak dobrze.

4. Jaką nagrodę dostałeś?

Dostałem dyplom i książkę *Piraci z Karaibów. Skrzynia umarlaka*. Zachęcam do wzięcia udziału w tym konkursie!!!

Wywiad przeprowadził Maciej Sadłek z kl. 4 a

## TVN w Żernicy

Pewnego lutowego popołudnia zauważyłem u sąsiada samochody telewizji TVN. Ekipa kręciła reportaż dla kanału HGTV pt. *Łowcy domów*. Polega to na tym, że ludzie szukają odpowiedniego domu i mają do wyboru 3 domy. Każdy z nich ma swoje zalety, ale również i wady. Różnią się położeniem, wielkością i ceną. Rodzina z tego odcinka wybrała dom w Żernicy, tak więc mam nowych sąsiadów.

Rafał Swonke, kl. 4 c

## Wielka wichura

W Żernicy i Gliwicach 11.3.2019 był wielki huragan. W nocy przewracał: znaki, drzewa, zrywał: dachy i trampoliny. Przez huragan rano nie było prądu. Dużo rzeczy zniszczył i spowodował dużo kłopotów.

Maciek Sadłek, kl. 4 a

## SKS

SKS to Szkolny Klub Sportowy w Żernicy. Prowadzą go panie Kot i Zborowska. Ten klub jest bardzo dobry. Chodzą tam dzieci z 4 i 5 klasy. Gramy w koszykówkę, siatkówkę, obronę wieży oraz piłkę nożną. Obrona wieży polega na tym, że jest skrzynia i są obrońcy, i w tych obrońców się strzela piłką. Dzisiaj, czyli 02.04 2019, chce się pochwalić, że strzeliłem jednego gola i obroniłem 8 bramek. Pani Sabina Kot powiedziała, że mogę wstąpić do klubu piłkarskiego i się bardzo cieszę. Chciałbym podziękować pani Sabinie Kot za pochwałę.

Dawid Wróbel, kl. 4 a

## Capitan Marvel

*Capitan Marvel* to nowa produkcja firmy Marvel, jak zwykle udana. Jest to film, który stworzono z dwóch powodów.

Został przygotowany na Dzień Kobiet, czyli we wszystkich krajach był puszczany w kinach od 8.03.2019 r.

*Capitan Marvel* ma związek z tym dniem, ponieważ jest to pierwszy film tej firmy, w którym aktorem pierwszoplanowym była kobieta. Jego twórcy naciskali raczej na artystyczną stronę filmu bardziej, niż zazwyczaj.

Stan Lee wprowadził w filmie odpowiedzi na pytania: Dlaczego Nick nie ma oka?

Skąd Tesseract znalazł się na Ziemi?

Kto pomoże Avengersom w walce z Thanosem?

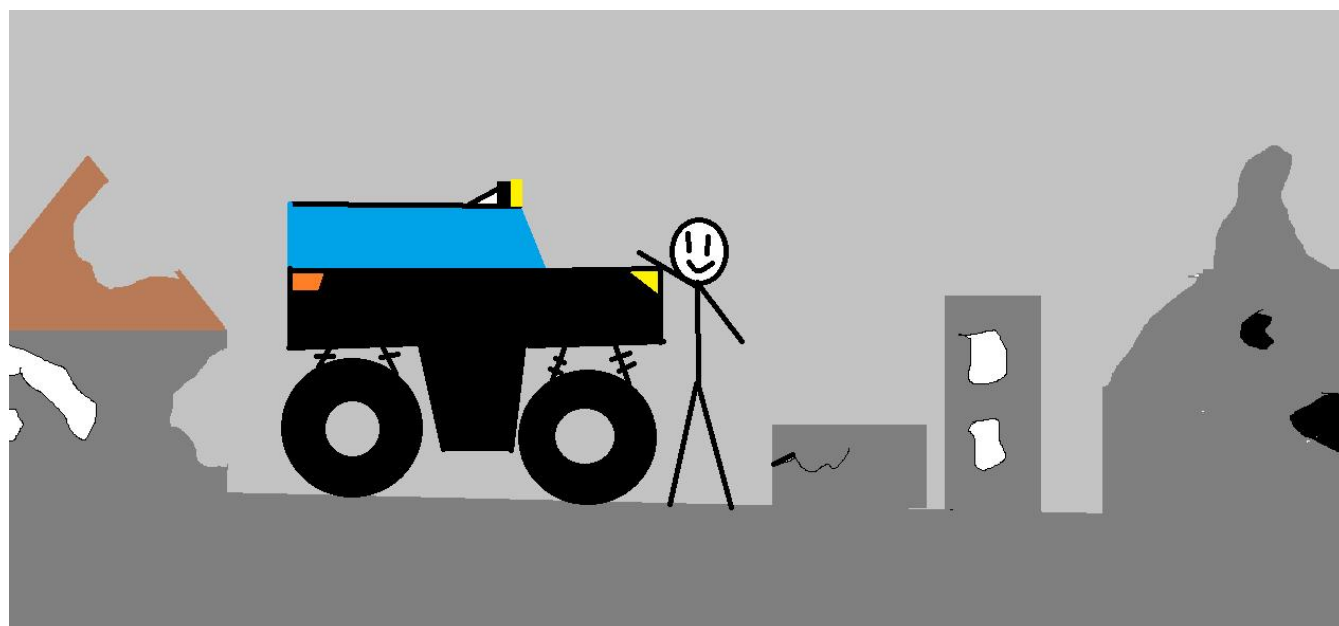
Do kogo Nick wysłał wiadomość na zakończenie?

W tym filmie znajdziecie dużo odpowiedzi także na inne pytania.

Polecam obejrzeć ten film z powodu wszystkich starań aktorów i scenarzystów.

Dodam jeszcze, że podczas kręcenia filmu umarł Stan Lee – jest to twórca firmy Marvel. Stworzył dużo postaci, między innymi Spider Mana. Uczczono go specjalnym początkiem do filmu i wpisami innych ludzi.

Tymoteusz Dylich, kl. 5 c



wichura

Maciek Sadłek

## **Czy kiedykolwiek spotkałeś/-aś się z osobą innej orientacji? Jeśli tak, to jak na to zareagowałeś/-aś?**

Oburzenie, niechęć, negatywne emocje, strach, takie odczucia bardzo często towarzyszą osobom z bliskiego otoczenia osób homoseksualnych. Czy jest to powód do odczuwania takich emocji?

Każdy z nas jest inny i czy ta inność, obojętnie w jakim znaczeniu, jest zła? Czy osoba poprzez to, że ma inne upodobania oraz orientację ma czuć się odrzucona? Zadam więc pytanie, dlaczego? Dlaczego takie osoby mają czuć się gorzej i kryć się ze swoimi uczuciami? Otóż bardzo często boją się opinii innych, niestety często są okrutne, pojawiają się uszczypliwe teksty, które mogą zaboлеć, nawet takie, które dla ciebie są mało szkodliwe, komuś innemu mogą wyrządzić krzywdę. Często nie zastanawiamy się, co mówimy albo mówimy i potem myślimy, to się zdarza każdemu. Zwykle przeprosiny załagodziły by sytuacje oraz racjonalne wyjaśnienie, dlaczego postąpiłem tak, a nie inaczej. Stań się wsparciem dla takiej osoby a nie przeszkodą. Nie odrzucaj swojego przyjaciela, z którym spędziłeś cenne lata swojego życia, bo jest gejem...

### **COMING OUT**

Tłumacząc na polski jest to wyjście z szafy, czyli ujawnienie swojej orientacji czy tożsamości seksualnej przed rodziną, znajomymi albo innymi bliskimi. Dużo osób zastanawia się nad tym, jak zrobić to „wyjście z szafy”.

Otóż zostawię tutaj kilka porad, jak to zrobić. Są to moje rady, aczkolwiek każdy ma indywidualną sytuację i u każdego może wyglądać to inaczej.

**1. Zastanów się**, czy rodzina dobrze to przyjmie, czy nie wylądujemy na bruku, czy nie będziemy mieć piekła do 18. roku życia, nim będziemy mogli legalnie opuścić miejsce zamieszkania.

**2. Jeśli masz możliwość, zrób to na żywo.** Jak dla mnie głównym błędem jest ujawnianie się poprzez wiadomości, a nie na żywo. Reakcja internetowa a realna może znacznie się różnić.

**3. Staraj się, na ile to możliwe, rozluźnić.** Wiem, że może to być bardzo ciężkie, ale chociaż spróbuj!

**4. Działaj!** Kiedy będziesz gotowy psychicznie i zdecydujesz, że to odpowiedni moment, zrób to. Obojętnie, jaka będzie reakcja. Wierzę, że będzie ci lżej i łatwiej.

Namawiam do ujawnienia się, gdyż życie po ujawnieniu się jest dużo przyjemniejsze, łatwiejsze i przede wszystkim jest nam lżej na sercu. Jednak bywają różne sytuacje, różni ludzie. Jedyne co mogę Ci powiedzieć, to „powodzenia” i obojętnie, co zrobisz, masz u mnie wsparcie.

Kaneki

### **Poltergeist**

„Poltergeist” w języku niemieckim oznacza „hałaśliwego ducha”. Terminu tego powszechnie używa się do opisu przypadków, w których pojawiają się spontaniczne, niedające się logicznie wytłumaczyć zjawiska fizyczne, które sugerują ich związek z paranormalnością.

Duch w pewnym momencie znajduje sobie ofiarę, która w większości wypadków jest kobietą w wieku od 10-17 lat, ale również poluje na mężczyzn. Objawia się zawsze w ten sam sposób. Atakuje głównie wtedy, kiedy patrzymy na dane miejsce. Nigdy się nie posuwa dalej niż zadrapania, lecz bywały przypadki, w których zniszczenia dawały dosyć duże obrażenia. Po jakimś czasie znudzi się i odejdzie w gwałtowny sposób. Syci się strachem, a wmawianie sobie, że nic nie widzieliśmy, jeszcze bardziej go cieszy, dlatego pozostaje zabawić się na dłużej. Zgodnie z tradycyjnymi wierzeniami, sprawcami całego zamieszania oraz wszelkich wydarzeń związanych z poltergeistem są złe duchy, a nawet demony.

Czasem one same odchodzą, ale częściej potrzebny jest egzorcyzm. Kiedy przedmioty się przysuwają, światła zapalają, okna otwierają i zamykają, to osoba nawiedzona myli to z pojęciem psychokinezy, czyli zjawiskiem podnoszenia i przesuwania przedmiotów. Wyłączając faktyczne przypadki, w których występowały negatywne i gwałtowne duchy, twierdzi się, że ich działalność jest zwykle spowodowana przez osobę pracującą w gospodarstwie domowym.

Warto wspomnieć, że powstał również film pt. *Duch*. Produkcja Tobe'a Hoopera przyniosła duże zyski, przez co miała swoje kontynuacje. Powstał w roku 1982, a w roku 2001 został wyróżniony na liście 100 najlepszych amerykańskich thrillerów wszech czasów Amerykańskiego Instytutu Filmowego.



Bywało tak, że niektórzy wywoływali ducha tylko po to, aby sprawdzić, czy naprawdę istnieje. Mimo tego, że nie ma naukowych dowodów na istnienie poltergeista, jest to temat, który budzi kontrowersje i na pewno nikt osobiście nie chciałby mieć do czynienia z tym zjawiskiem.

Źródła: <https://www.odkrywamyzakryte.com/poltergeist/>

Opracowała Letizia Goretzki, kl. 7 b



## Telepatia

Telepatia to rodzaj komunikacji między istotami żyjącymi za pomocą specjalnego zmysłu. Nazwa telepatii pochodzi od dwóch greckich słów *tele* i *patheia*, które oznaczają daleki i uczucie. Z definicji: telepatia to umiejętność wymiany myśli z innym człowiekiem bez użycia żadnego środka kontaktu i żadnego zmysłu.

Na samym początku nasuwa się pytanie, czy faktycznie jest to możliwe? Raczej tak. Rdzenna ludność Australii czyli Aborygeni twierdzą, że posługują się umysłem do komunikacji nie tylko z ludźmi, ale i z roślinami.

Tybetańczycy zaś, twierdzą, że do komunikacji używają ulotności wiatru. Ale jak to się dzieje? Jedną z teorii jest, że **nasz mózg** ma talent do wysyłania i odbierania swoistych fal mózgowych na ogromne odległości.

Badania naukowe pokazują jednak co innego. Nasz mózg ma możliwość przesyłania takich fal, ale na nieduże odległości, przez co piękna wizja komunikacji z kolegą na drugim końcu świata traci sens. Nie jest to jednak jedyna teoria. Rupert Sheldrake, brytyjski biolog, uważa, że otacza nas pole morfogenetyczne, czyli takie, które dodaje dodatkowy czynnik genetyczny, oprócz DNA. Pole takie ma być niewidoczne naszymi oczami, ale ma wpływać na zachowanie i czynności międzyludzkie. Dzięki tej teorii nie tylko telepatia byłaby naszą zdolnością, ale też czytanie w myślach. I to się dzieje!

W eksperymencie z 2006 r. ochotników poproszono o podanie telefonu do bliskich znajomych, a następnie zadzwoniono z pytaniem: „Jak pan/pani myśli, kto podał nam ten numer telefonu?”. Odpowiadali prawidłowo w prawie 50%! Przypadek? Nie sądzę.

Ale czy telepatia jest „do nauczenia”? Według jej zwolenników, tak. Potrzebujemy dużego poziomu koncentracji, aby wprowadzić się w pewien trans. I my, i osoba, z którą chcemy się porozumieć. Trans ten nazywamy hipnozą. Jednak trzeba pamiętać, że nie jest to takie proste i wymaga wieloletniej praktyki.

Opracował Paweł Zając, kl. 7 b

Źródła:

<https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia;> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Telepatia>

## Projekcja astralna

Podczas codziennego przeglądania internetu natknęłam się na artykuł o zjawisku zwanym „projekcja astralna”. Projekcja astralna, czyli wychodzenie z ciała fizycznego za pomocą ducha. Zdarzają się tacy, którzy potrafią wyjść ze swojego ciała w każdym momencie lub tacy, co codziennie wykonują serię ćwiczeń conocnych na koncentrację, relaksacji, itd. i ćwiczą tę umiejętność.

Ludzie po przebudzeniu opowiadają różne ciekawe rzeczy. Najczęściej wygląda u nich to tak, jakby podczas snu ktoś z boku stał i im się przyglądał. Czujemy obecność drugiej osoby tak, jakbyśmy się podczas jakiegoś momentu wyłączyli, zamknęli oczy i odpłynęli. Pewnie jak o tym komuś opowiemy, to nam nie uwierzy, ale każdy może spróbować tego na własnej skórze. Nie jest to trudne, zwykłe ćwiczenia w okolicach snu wystarczą, aby porwać nas w zaświaty. Podróżując po tamtym świecie, zawsze natrafimy na coś ciekawego, coś co nam pokaże i pomoże się wyrwać. Osoby niewidome, które doświadczały zjawiska, potrafiły dokładnie opisać pomieszczenie, w którym dochodziło do wyjścia z ciała.

Dla większości osób, które doświadczyły stanu OBE [Out of Body Experience] jest to uczucie niezwykle przyjemne, często zachwycające. Widzą i słyszą, co się dzieje w świecie fizycznym, ale jednocześnie mają poczucie wspaniałej wolności, dzięki temu, że są poza ciałem, np. podczas operacji, pacjent wznosi się nad stołem operacyjnym i bez emocji, ze spokojem obserwuje chirurgów, zajmujących się jego ciałem fizycznym. Przebywanie w „innym świecie” nie zawsze jest bezpieczne. Często zdarza się, że potrzebujemy czegoś więcej. W pewnych momentach czujemy się obserwowani, tak jakby ktoś przyglądał nam się i nie czujemy się w pełni pewni, czy coś się z nami nie dzieje. Z opisów osób, które przeżywały szok po OBE, wynika, że jest to zjawisko, którego nie można porównać do niczego innego. Ciężko im się zasypia lub wcale tego nie robią. Pamiętajmy, że z chrześcijańskiego punktu widzenia nie istnieją byty neutralne duchowe. Jeżeli coś nie jest Aniołem Bożym, a Aniołowie pokazują się jedynie w ściśle określonych okolicznościach, jest po prostu demonem, choć może chwilowo przebrany w przyjemne szatki.

Myślę, że projekcja astralna to ciekawe zjawisko i na pewno będzie z czasem bardziej popularne, jednak jest to mało opracowane naukowo zdarzenie, więc nigdy nie wiemy, co tak naprawdę czeka na nas po drugiej stronie.

Opracowała Letizia Goretzki, kl. 7 b

Źródła:

<https://www.paranormalium.pl/projekcja-astralna,417,19,artykul.html>

<http://www.archiwum-tajemnic.pl/ezoteryka/190-projekcja-astralna.html>



medytacja

pixabay.com



medytacja

pixabay.com